

LESZEK KUK (Toruń)

PROFESOR SŁAWOMIR KALEMBKA  
(1936–2009)

**Słowa kluczowe:** historiografia polska po 1945, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, historia Wielkiej Emigracji, wielkie polskie powstania narodowe, polska myśl polityczna XIX wieku, dzieje nauki polskiej w czasach PRL, dzieje nauki polskiej po 1989 r., stosunki polsko-litewskie po 1939 r.

12 X 2009 r. zmarł prof. dr hab. Sławomir Kalembka, wybitny historyk XIX w. całe swe dojrzałe życie związany z Toruniem, z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Profesor, były prorektor, wreszcie były rektor tej uczelni. Zmarł po krótkiej, ale bardzo gwałtownie rozwijającej się chorobie. Miał 73 lata. Pochowany został na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu.

ŻYCIE

Profesor Sławomir Kalembka urodził się w Wilnie 8 VI 1936 r.<sup>1</sup> Rodzina matki wywodziła się z Wileńszczyzny, rodzina ojca miała swe korzenie w Zagłębiu Dąbrowskim. Wśród najbliższej rodziny prof. Kalembki do pokolenia dziadków byli kolejarze, a właściwie urzędnicy kolejowi, rzemieślnicy i robotnicy, w tym ostatnim wypadku zawsze jednak reprezentujący te sfery swej klasy, które kiedyś określano mianem „arystokracji robotniczej”. Rodzina matki była pochodzenia ziemiańskiego. Dziadek ojczysty Profesora, Wincenty, był aktywnym i zasłużonym dla akcji niepodległościowej członkiem PPS. Rodzice (Zygmunt i Helena z domu Rumyńska) weszli w okresie międzywojennym na drogę społecznego awansu. Matka podjęła studia, ale po założeniu rodziny zmuszona była je szybko przerwać

---

<sup>1</sup> Wiadomości dotyczące biografii zostały zaczerpnięte przede wszystkim z *Urywków wspomnień...* prof. S. Kalembki, które oficyna wydawnicza Adam Marszałek wydała tuż po jego śmierci (Toruń 2009, ss. 383). O przebiegu kariery zawodowej i naukowej: *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 1995; por. także: L. Kuk, *Sławomir Kalembka – uczony, organizator nauki, człowiek*, [in:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolate urodzin*, red. Z. Karpus, N. Kasperek, L. Kuk, J. Sobczak, Toruń 2001, s. 11–18. Autor tego artykułu, który jest uczniem prof. Kalembki i który go znał osobiście od roku 1971, posiłkuje się częściowo własnymi wspomnieniami. Wreszcie, należy podkreślić nieocenioną pomoc, jakiej autorowi udzieliła Pani Urszula Kalembkowa, ostatnia żona zmarłego, udostępniając jego liczne materiały i notatki.

z braku środków; później pracowała w szpitalu kolejowym. Ojciec ukończył studia w wileńskim Instytucie Handlowo-Gospodarczym i trafił do Urzędu Wojewódzkiego. Otwierała się przed nim kariera w aparacie państwowym. Profesor miał dwoje rodzeństwa; młodszy brat Bohdan urodził się jeszcze, jak on, w Wilnie, siostra Elżbieta już po wojnie w Gdańsku. Kres wileńskiemu życiu i wileńskiej rzeczywistości, w które było wpisane życie rodziny Profesora i które, jak on sam uważał, więcej należały do wieku XIX niż czasów współczesnych, przyniósł wybuch wojny. Wojnę tę rodzina przeżyła w Wilnie. Po wojnie już w Wilnie miejsca dla siebie nie widziała. W obliczu nowych porządków, jakie nastąpiły po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną, cała rodzina szybko podjęła decyzję o wyjeździe do Polski. Oryginalną drogę wybrał ojciec Profesora, wstępując do nowego Wojska Polskiego, później zwanego „ludowym”. Przypuszczalnie była to jedyna skuteczna droga uniknięcia represji, jakie na takich jak on gotowała nowa władza. Matka z dwoma synami i babcią wyruszyły do Polski w kwietniu 1945 r., tydzień przed kapitulacją Trzeciej Rzeszy. Urodził się zatem prof. Kalembka dostatecznie wcześniej, by zapamiętać miasto rodzinne, do którego zawsze manifestował wielkie przywiązanie. Ponieważ opuścił je w czasie, gdy trwała jeszcze wojna, jego wspomnienia wileńskie były jednocześnie w dużej mierze wspomnieniami wojennymi. Jedne i drugie okazały się wspomnieniami niezatartymi.

Ostatecznie rodzina w sierpniu 1945 r. trafiła do Gdańska, gdzie po miesiącu odnalazł ją ojciec Profesora. Nosił jeszcze mundur wojskowy. W Gdańsku rodzice Profesora osiedli już na stałe; byli równoletkami, ale zmarli w dużym odstępie czasu jedno od drugiego; ojciec jeszcze w 1970 r., matka w 2001 r. niedługo przed ukończeniem dziewięćdziesiątego roku życia. Była ona osobą obdarzoną silną osobowością. Na gdański pobyt przypadły twarde czasy szkolne prof. Kalembki. Do gdańskich wspomnień wracał, mimo całej ich odmienności, niemal tak chętnie jak do wileńskich. Jeszcze chętniej wracał zawsze wprost do miasta nad Motławą, tym bardziej, że bardzo długo żyła w nim samotnie jego matka, do której czuł wielką synowską miłość.

Po uzyskaniu matury w Gdańsku w 1954 r. przyszedł na studia historyczne na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK). Był to wybór świadomy, którego nigdy z pewnością nie żałował. Uczelnia toruńska, istniejąca wówczas niespełna dziesięć lat, była, i miała być jeszcze długo, jedynym uniwersytetem całej północnej połowy Polski, dokładniej tej połowy, która położona jest na północ od linii Warszawa–Łódź–Poznań. Rozpoczął studia u schyłku ponurej epoki stalinowskiej, która i w dziejach toruńskiej uczelni zapisała się dość groźnie. Niewiele chyba brakowało, by ledwo co założona uczelnia przestała istnieć, albo straciła charakter uniwersytecki. Studiowanie prof. Kalembki, patrząc na nie od strony socjalno-materialnej, odbywało się w warunkach spartańskich, ale jeśli spojrzeć na nie od strony naukowo-dydaktycznej – wyglądało o wiele lepiej, mimo że czasy były i biedne, i ciężkie. Kadra jednak była w ogromnej większości solidnej przedwojennej formacji. Wiele nazwisk jeszcze teraz robi wrażenie. Z zakresu historii

starożytnej słuchał prof. Kalembska wykładów Stefana Srebrnego oraz Zofii Abramowiczówny. Archeologię wykładał Kazimierz Żurawski, historię średniowiecza – Bronisław Włodarski oraz Karol Górski, dla którego prof. Kalembska całe życie miał szczególnie wiele uwagi. Historię nowożytną wykładali Stanisław Hoszowski, Bronisław Pawłowski oraz Leonid Żytkowicz.

Wreszcie, na wykłady z filozofii uczęszczał młody S. Kalembska do takich wykładawców, jak Tadeusz Czyżowski oraz Tadeusz Szczurkiewicz. Zawsze przywoływał chętnie nazwiska tych wielkich uczonych dumny, że może się uważać za ich studenta. Niewątpliwie, patrząc na studia młodego adepta nauk historycznych, dostrzec można ogromną ciekawość świata i ludzi, silny pęd do wiedzy oraz upór w jej zdobywaniu. Cechować będzie to postawę prof. Kalembski już do końca życia. Dysponował głęboką wiedzą z wielu obszarów i z wielu zakresów, nie pomijał żadnej okazji do poszerzania i pogłębiania jej. Była to chłonna umysłowość nieustająca w poszukiwaniach.

Wykłady z historii wieku XIX prowadził natomiast profesor, z którym miał się młody student UMK wiązać na długie lata i z którym bliskie kontakty miały poważnie zaważyć na jego dalszej drodze życiowej. Był nim Witold Łukaszewicz, jedna z nielicznych w gronie profesorskim postaci, która wyraźnie opowiadała się po stronie nowego porządku społeczno-politycznego, współtworzyła go, która dobrze, choćby już z tego tytułu, była widziana przez władze, jednym słowem, całą sobą była po stronie tego, co w tradycji francuskiej określa się mianem *pays légal*. W. Łukaszewicz, uczeń Marcellego Handelsmana, był zresztą dobrym historykiem, nie bez znaczących osiągnięć naukowych, tyle że stosunkowo szybko odszedł od uprawiania nauki do działalności administracyjnej i kierowniczej. Był wybitnym rektorem Uniwersytetu; piastował tę funkcję przez dwie kadencje (1965–1975). Jego wielką zasługą było doprowadzenie do wielkiej rozbudowy uczelni na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w tym stworzenia od podstaw miasteczka uniwersyteckiego na Bielanach, w związku z nadzwyczajnym wydarzeniem, którym była pięćsetna rocznica urodzin patrona uczelni Mikołaja Kopernika (w 1973 r.). Prof. Kalembska do swego mistrza odnosił się z sympatią i wielkim uznaniem, przede wszystkim z tytułu jego zasług dla uczelni, z którą związał swe życie. Dyskretnie sygnalizował myśli i rzeczy, które go od W. Łukaszewicza dzieliły. A przecież było ich niemało, gdyż pod względem politycznym należeli do odrębnych światów. Prof. Kalembska był krytyczny wobec ładu PRL-owskiego, z czym mało się krył. Swego mistrza zawsze jednak bronił przed krytykami zbyt daleko idącymi, a zwłaszcza tymi, które nie uwzględniały uwarunkowań epoki, na którą przypadła jego działalność. Widział i podkreślał przede wszystkim jego zasługi<sup>2</sup>.

Na seminarium magisterskim prowadzonym przez prof. W. Łukaszewicza S. Kalembska przygotował obszerną i bardzo solidną pracę magisterską (180 stron), która w dużej części opublikowana została w „Przeglądzie Bibliotecznym”, co było wtedy rzeczą rzadką i trudną. Magistrem S. Kalembska został w czerwcu 1958 r.

<sup>2</sup> Por. S. Kalembska, *Urywki wspomnień...*, s. 150–174.

Potem przez półtora roku pracował jako nauczyciel historii w szkole podstawowej nr 32 w Gdańsku. Bardzo cenił ten nauczycielski epizod na swej drodze życiowej; chętnie do niego wracał wspomnieniami. Stamtąd ściągnięty został przez prof. Łukaszewicza na UMK. Na swej macierzystej uczelni podjął pracę 1 I 1960 r. Miał w niej przepracować niemal pół wieku.

Kariera naukowa młodego adepta wiedzy historycznej posuwała się szybko do przodu. Były to jego dobre lata. Doktorat, którego promotorem był oczywiście prof. Łukaszewicz, gotowy był już w 1964 r. W tymże roku miała miejsce obrona rozprawy, która poświęcona była dziejom Towarzystwa Demokratycznego Polskiego do roku 1846. Jej wersja drukowana, która ukazała się w roku 1966, była szczuplejsza od wersji w maszynopisie. Recenzentami byli znakomici historycy Józef Dutkiewicz oraz Janusz Willaume. Praca, rzetelna monografia wsparta na starannej kwerendzie przeprowadzonej w Polsce i we Francji, została dobrze przyjęta i wysoko oceniona. Dodatkowym następstwem sukcesu S. Kalembki, jaki niewątpliwie stanowiło stosunkowo szybkie wydanie drukiem doktoratu, było to, że wybrany został przez wydawnictwo Wiedza Powszechna na autora poświęconego Wielkiej Emigracji tomu ważnej, popularnej, wieloletniej serii wydawniczej „Biblioteka Wiedzy Historycznej”. Po pewnym czasie dowiedział się S. Kalembka, że osobą, która wskazała go wydawnictwu, był sam Stefan Kieniewicz, jeden z najwybitniejszych historyków polskich doby powojennej.

Koniec lat sześćdziesiątych oraz lata siedemdziesiąte poświęcone zostały karierze naukowej: pracy badawczej i, w nie mniejszym zakresie, pracy dydaktycznej, którą cenił i lubił. Jako asystent, a potem adiunkt, S. Kalembka prowadził głównie ćwiczenia z historii Polski i powszechnej XIX w. Od początku lat siedemdziesiątych zaczął prowadzić seminaria magisterskie, najpierw – dokładnie od roku 1970 – seminarium na studiach zaocznych, a rok później – na studiach dziennych. Regularnie w tych seminariach uczestniczyło po kilkunastu studentów. Równolegle rozpoczął wykłady z historii powszechnej XIX w. Jego zajęcia cieszyły się dużym powodzeniem, głównie ze względu na rozległość kompetencji młodego ciągle jeszcze wykładowcy, jak i atrakcyjny, wręcz barwny sposób ich prowadzenia. A przecież S. Kalembka uchodził wówczas za osobę wymagającą, a zwłaszcza za srogięgo egzaminatora. Prowadził intensywną pracę badawczą, dużo publikował. W roku 1976 uzyskał stopień doktora habilitowanego. Oceniali dorobek habilitanta i jego rozprawę profesorowie Stefan Kieniewicz, Władysław Bortnowski i Jerzy Łojek. Oceny były wysokie, kolokwium wypadło świetnie. Intensywnie pracujący naukowo i dydaktycznie nie był natomiast S. Kalembka jako adiunkt, a później docent, zbyt obciążany obowiązkami administracyjnymi. Również sam się do tego nie palił. Tym bardziej nie ciągnęło go w ówczesnej rzeczywistości do jakiegokolwiek działalności politycznej. W tej mierze poważną zmianę przyniosły dopiero wydarzenia roku 1980, zwłaszcza powstanie NSZZ „Solidarność”, do którego natychmiast przystąpił i który traktował z dużą nadzieją.

Na rezultaty tej zmiany, jaka się zaczęła dokonywać w kraju, począwszy od sierpnia 1980 r., nie trzeba było długo czekać. W styczniu 1981 r. wybrany został na dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki. Szybko jednak społeczność uczelnicza postawiła przed nim jeszcze poważniejsze wyzwanie. Na wiosnę tegoż roku odbyły się w zupełnie odmienionej sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się cały kraj w wyniku powstania i działalności „Solidarności” oraz dużego osłabienia PRL-owskich struktur władzy, wybory rektorskie. Przeprowadzone zostały według zdemokratyzowanej radykalnie i *ad hoc* „ordynacji”, zrywającej z obowiązującymi po 1968 r. regulacjami. 1 września tego roku władzę na uczelni przejęła czteroosobowa ekipa ciesząca się dużą sympatią, uznaniem i poparciem społeczności uczelniczej wybrana w sposób wysoce demokratyczny. Na jej czele stanął znakomity fizyk prof. Stanisław Dembiński. Prof. Kalembka został jednym z prorektorów (ds. organizacyjnych). Skład rektorski był z politycznego punktu widzenia do pewnego stopnia dwudzielny, gdyż jeden z prorektorów, Jan Kopcewicz, był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i zajmował odmienne od swych kolegów stanowisko w pewnych sprawach politycznych, ale szybko się okazało, że w sprawach uczelni działania całej ekipy odznaczały się solidarnością i spójnością. Przede wszystkim cała czwórka bardzo się polubiła, a więzi służbowe i koleżeńskie szybko wzmocniły się jeszcze dzięki powiązaniom towarzyskim. Doszło do nawiązania przyjaźni, która S. Kalembkę łączyła będzie przede wszystkim z S. Dembińskim oraz jednym z kolegów-prorektorów Władysławem Bojarskim. Nowa ekipa nie miała ani łatwego, ani szerokiego pola do działalności. Przez pierwsze miesiące, do ogłoszenia stanu wojennego, skupiała się na zapewnieniu uczelni podstawowych możliwości działania. Po 13 XII 1981 r. do tych działań doszły jeszcze starania o uchronienie społeczności uniwersyteckiej, zwłaszcza studentów, przed represjami i, znowu, o umożliwienie uczelni prowadzenia w miarę normalnej działalności badawczej i dydaktycznej. Trzeba tu podkreślić, że te działania kierownictwa uczelniczego znalazły poparcie całej jej społeczności bez względu na głębokie podziały polityczne, jakie w tym czasie w jej łonie funkcjonowały.

Trzech z czterech członków składu rektorskiego pozostawało w wyraźnej i powszechnie znanej opozycji wobec ówczesnych władz, zwłaszcza po tym, co się stało 13 XII 1981 r. W sytuacji, gdy cały zespół rektorski pozostawał głuchy na jakiegokolwiek sugestie podania się do dymisji, od wprowadzeniu stanu wojennego liczone się powszechnie z odwołaniem władz uczelniczych. I rzeczywiście, na początku sierpnia 1982 r. to nastąpiło. Był zatem S. Kalembka prorektorem swej uczelni przez 11 miesięcy. Wracając do tego epizodu często i – w gronie zaufanych osób – chętnie. Swoje prorektorowanie wspominał zawsze z mieszaniną dumy i gorczy, świadom rozmiaru niewykorzystanych wówczas możliwości. Był dumny z tego, że wybrany został w wyborach demokratycznych, że został prorektorem w tak doborowym składzie, że piastował swą nadzwyczajną godność w czasie tak szczególnym i doniosłym, że wreszcie i on sam, i ekipa, do której należał, stanęła na wysokości zadania i opuszczała swe stanowiska z podniesioną głową. I w istocie,

potrafiła uchronić swą uczelnię przed wstrząsami i szykanami. Najbardziej dumny był z tego, że żaden z pracowników ani żaden ze studentów UMK nie został z uczelni usunięty z przyczyn politycznych. Solidarność i jedność działania ekipy, do której należał, była tak daleko idąca, że należący do niej prof. Jan Kopcewicz, który został w 1982 r. rektorem uczelni, tę politykę kontynuował.

Po odwołaniu ze stanowiska wrócił prof. S. Kalembka w pełni do pracy naukowej i dydaktycznej. Zmianie uległo instytucjonalne usytuowanie jego osoby. Związany od początku swej działalności naukowo-dydaktycznej z Zakładem Historii Powszechnej i Polski XIX w. w roku 1982 na prośbę władz Wydziału przeszedł do ówczesnego Zakładu Bibliotekoznawstwa, obejmując funkcję jego kierownika. Kierownictwo tego Zakładu sprawował przez lat sześć do roku 1988. Dzięki jego rządóm toruńskie bibliotekoznawstwo stanęło mocno na nogi. Poza tym w latach osiemdziesiątych silnie związał się z opozycją polityczną, czego najlepszym dowodem były prelekcje, jakie wygłaszał w latach osiemdziesiątych w kościołach i salach katechetycznych, najczęściej w ramach „Tygodni Kultury Chrześcijańskiej”. Sam określał dowcipnie tę swoją działalność jako „wykładowo-kaznodziejską”. Krytyczny wobec politycznej rzeczywistości lat osiemdziesiątych, dobrych parę lat nie mógł i nie chciał się ubiegać o kierownicze stanowiska na uczelni. Profesurę nadzwyczajną uzyskał dopiero we wrześniu 1988 r. Nie minęły nawet trzy lata i nastąpiło „uzwycznajnienie” tej profesury (1 VI 1991 r.).

W latach osiemdziesiątych zaczął ponadto częściej niż dotąd jeździć za granicę. Mający silną i uznaną pozycję naukową w kraju prof. Kalembka był chętnie zapraszany na fali wzmożonego zainteresowania, jakie zagadnienia polskie budziły w krajach zachodnich po zdławieniu tzw. wielkiej Solidarności. Podróżować zresztą lubił. Mówił dobrze po francusku; jeszcze w latach sześćdziesiątych dwukrotnie (1962, 1967) przebywał na stażach naukowych we Francji. Pobyty zagranicą z reguły przynosiły rezultaty w postaci artykułów. Publikowane były one najczęściej we Francji, Belgii, Włoszech oraz Niemczech. W większości wypadków prezentowały ustalenia badawcze dokonane i ogłaszane już w kraju, co jednak w niczym nie umniejsza ich znaczenia. Z kolei rezultaty zagranicznych kwerend wykorzystywane były w ogromnej większości wypadków w tekstach publikowanych w Polsce.

Na chwilę satysfakcji po przerwanej z przyczyn politycznych kadencji prorektorskiej przyjdzie S. Kalembce poczekać do czasu wielkiej przemiany, czyli do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Bardzo mocno zaangażował się w kampanię wyborczą przy wyborach „kontraktowych” z czerwca 1989 r. Do Senatu wybranych wówczas zostało dwoje profesorów uczelni, Alicja Grześkowiak oraz Stanisław Dembiński. Z kolei, nie bez pewnych wahań, zdecydował się S. Kalembka na wystawienie swej kandydatury w wyborach rektorskich w 1990 r. Kierował będzie uczelnią przez lat trzy. Nie zdecyduje się na ubieganie o reelekcję. Tak zdefiniował z właściwą sobie swadą przyczyny tej decyzji: „ze względu na niechęć do marnowania czasu na nudnych ludzi, jałowe zebrania i ze względów osobi-

stych<sup>3</sup>. Należy sądzić, że najważniejsze były te ostatnie. Tak czy owak, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych obserwujemy w drodze życiowej prof. Kalembki coś w rodzaju kryzysu w jego stosunkach z macierzystą uczelnią. Znalazł się wówczas, po raz pierwszy i ostatni, częściowo poza nią.

Od maja 1999 r. przeszedł na tzw. pierwszy etat do Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, która to uczelnia wkrótce już przekształcić się miała w Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Objął tam stanowisko dyrektora Instytutu Historii. Decyzja o przejściu do Olsztyna była podyktowana przede wszystkim względami rodzinnymi i osobistymi; z pewnością zadziałał wzgląd na młodą, trzecią i ostatnią żonę, właśnie olsztyniankę. Poza tym znał to miasto od półwiecza i lubił je.

Położył prof. S. Kalembka duże zasługi dla powstania Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, na który się bardzo cieszył, uważając, że Warmii i Mazurom bardzo się należy uczelnia o randze uniwersyteckiej. Z olsztyńskim środowiskiem naukowym łączyły go liczne więzi zawodowe, ale też koleżeńskie i towarzyskie. Chodziły słuchy, że miał nadzieję na zostanie pierwszym rektorem nowej uczelni. Więcej, mówiono, że dopiero w ostatnim momencie okazało się, że jednak miejscowe środowisko wolało „swojego” kandydata.

Nie zerwał jednak swych związków z UMK. Miał tu tzw. drugi etat, tyle że w nowo utworzonym Zakładzie, a wkrótce już Katedrze Stosunków Międzynarodowych. Zakładowi szefował będzie przez pierwszy rok jego istnienia. Po pewnym czasie prof. Kalembka „przeprosił się” i powrócił do Torunia, na UMK. Powrócił wprawdzie do Instytutu Historii i Archiwistyki, z którym cały czas był dotąd związany, ale do jego nowej placówki, do właśnie utworzonego Zakładu Stosunków Międzynarodowych, co do którego od razu zakładano, że szybko się przekształci w jednostkę większą i usamodzielną w ramach Wydziału Nauk Historycznych. W istocie, stało się to w roku 2001. Został pierwszym (przez pierwszy rok istnienia) kierownikiem Zakładu Stosunków Międzynarodowych, a po jego przekształceniu się w Katedrę, a w końcu w Instytut, objął funkcję kierownika Katedry Historii Dyplomacji. Ta zmiana instytucjonalnej przynależności miała dobre uzasadnienie merytoryczne. Był w końcu prof. Kalembka wybitnym znawcą dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych.

Ten całkowity i nieodwracalny powrót do Torunia okazał się pomyślny i dla prof. Kalembki, i dla toruńskiego środowiska naukowego, do którego od początku należał duszą i ciałem. Dla toruńskiego środowiska naukowego zasługi S. Kalembki są bardzo znaczne. Był przez co najmniej trzy dziesięciolecia jedną z jego najbardziej znanych i rozpoznawalnych postaci. Jeśli chodzi o jego działalność naukową, należy wskazać wieloletnią aktywność w Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Przez całe lata był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Zapisek Historycznych”, w których zamieścił liczne teksty.

---

<sup>3</sup> Ibid., s. 268.

Przed wszystkim jednak o pozycji prof. S. Kalemby stanowiła pozycja na własnej uczelni, do której był serdecznie przywiązany. Był aktywnym uczestnikiem życia uczelnianego. Wypowiadał się często i chętnie na ten temat. Równie często i chętnie pisał do „Głosu Uczelni”. Był inicjatorem i twórcą koncepcji ważnego dla uczelni wydawnictwa *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Materiały do biografii*<sup>4</sup>.

O powadze pozycji naukowej prof. S. Kalemby świadczyło również to, że był przez wiele lat członkiem ważnych ciał kolegialnych powołanych do czuwania nad jakością życia naukowego. Był w latach 2002–2006 członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a w latach 2002–2005 członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego. Na samym schyłku swego pracowitego żywota został członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności (od 20 VI 2009 r.).

Należy dodać, że poza obszarem nauk historycznych odnajdujemy jeszcze rozległe sfery aktywności, gdzie prof. S. Kalemka angażował się intensywnie i przez długi czas, czasami wręcz przez całe swe życie. Był od lat bardzo młodych przewodnikiem turystycznym oraz niezwykle aktywnym i śmiałym turystą. Wszystkie swoje wyjazdy wykorzystywał m.in. w tym celu. Miał w tym zakresie bardzo dużą wiedzę, którą chętnie się dzielił. Odrębną dziedzinę jego działalności stanowiło zaangażowanie na rzecz przybliżenia społeczeństwu polskiemu problematyki „kresowej”, wileńskiej i litewskiej, rozumianej jako dziedzictwo po Wielkim Księstwie Litewskim. Korzenie wileńskie, z których był tak dumny, odzywały się w prof. Kalemce z całą mocą. Chodziło o przywrócenie polskiej pamięci historycznej, po dziesięcioleciach przymusowego milczenia, obecności polskiej na ziemi wileńskiej, a nawet szerzej, na całym obszarze litewsko-białoruskim. Chodziło wreszcie o zainicjowanie pomocy Polakom ciągle mieszkającym na obszarze Litwy i Białorusi, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa. Tu zasługi prof. Kalemki są znaczące. Jeszcze w połowie listopada 1988 r., czyli u schyłku komunistycznego „dawnego reżimu”, korzystając z jego względnej liberalizacji, doprowadził do powstania Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Na początku roku następnego, czyli pamiętnego 1989, odbył się pierwszy jego zjazd. Towarzystwo szybko się rozrastało; w połowie lat dziewięćdziesiątych miało 19 oddziałów oraz kilkanaście tysięcy członków. Prof. Kalemka był jednym z głównych założycieli i działaczy. Prezesem był w latach 1989–1998. Równolegle, w 1990 r., został współzałożycielem oraz członkiem Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które swą uwagę przede wszystkim kierowało ku skupiskom polskim na Wschodzie. W ten sposób, można powiedzieć, spłacał dług zaciągnięty wobec swego kraju rodzinnego we wczesnej młodości.

---

<sup>4</sup> Wydanie pierwsze, obejmujące lata 1945–1984, ukazało się w roku 1987, poszerzone i zaktualizowane (do roku 1994) wydanie drugie – w roku 1995, wreszcie uzupełnione wydanie trzecie – w roku 2006. Najbliżej z prof. Kalemką współpracowały nad powstaniem wszystkich trzech wydań dwie archiwistki z Archiwum UMK Henryka Duczkowska-Moraczewska, długoletnia szefowa tego archiwum, oraz Renata Karpiesiuk.



Profesor S. Kalembka był człowiekiem wybijającym się, z czego zarówno otoczenie, jak i chyba on sam zdawali sobie na ogół sprawę. Wyróżniał się zarówno w sensie dosłownym, wręcz fizycznym (a był przystojnym i postawnym mężczyzną obdarzonym na dodatek mocnym głosem), jak i w sensie naukowej pozycji, rozległości zainteresowań, niezależności sądów czy wreszcie śmiałości przekonań, idących bardzo często pod prąd kolejnych mód i koniunktur. Był człowiekiem obdarzonym silną osobowością, o pewnych cechach przywódczych, o dużej energii. Nie był czuły na zmiany koniunktur. Jego energia, siła, optymizm udzielały się wielu bliskim mu osobom. Nie było dziełem przypadku, że prorektorem UMK został w roku 1981, a jego rektorem w roku 1990, czyli w czasach trudnych, wręcz przełomowych. Z usposobienia był typem szczerym i szczodrym, otwartym i towarzyskim, raczej pogodnym, o usposobieniu kpiarskim, trochę neosarmackim. Może jedynie niekiedy nadto szybkim i śmiałym w sądach z pewną skłonnością do widzenia rzeczy prostszymi, niż w istocie one bywają. Zdarzało się też – czego ślady odnajdujemy w *Urywkach wspomnień...* – że bywał nieco bezceremonialny w opiniach o ludziach.

W życiu osobistym doznał złożonych i zmiennych losów fortuny. Żonaty był trzykrotnie. Wszyscy, którzy go znali bliżej, byli i są zgodni w jednym: dopiero trzecie małżeństwo, zawarte już w wieku dojrzałym z kobietą dużo od siebie młodszą, okazało się w pełni udane, wynagradzając z naddatkiem niepowodzenia i zawody towarzyszące dwóm pierwszym. Nie znaczy to jednak, że dwa pierwsze związki były wypełnione wyłącznie niepowodzeniami i zawodami; dzieci, do których prof. Kalembka żywił głęboką ojcowską miłość, pochodziły właśnie z tych dwóch pierwszych związków. Były ujmującymi rysami osobowości prof. Kalembki niezwykła dyskrecja i najdalej idąca wstrzemięźliwość, z jakimi sygnalizował na zewnątrz swe rodzinne niepowodzenia. Tyle było widać z zewnątrz.

Profesor S. Kalembka odszedł młodo, miał ledwo 73 lata. Był typem bardzo witalnym, obdarzonym wielką energią i nieoszczędzającym się. To była przedwczesna śmierć.

#### DZIEŁO

Specjalizował się prof. S. Kalembka w historii XIX w. i jest z pewnością wielkim historykiem tej epoki, jednym z najwybitniejszych, jakich wydała nauka historyczna polska w drugiej połowie minionego wieku. To w dużej mierze twardej i solidnej szkole W. Łukaszewicza zawdzięczał prof. Kalembka swój świetny debiut naukowy, czyli wspomnianą, bardzo dobrą i częściowo opublikowaną pracę magisterską, a przede wszystkim pracę doktorską zatytułowaną *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*. Ukazała się drukiem, zanim jej autor skończył lat trzydzieści, co w ówczesnych latach w nauce historycznej było bardzo dobrym wynikiem. Wygląda na to, że praca ta długo będzie nie do zastąpienia, podobnie jak popularnonaukowe studium *Wielka Emigracja*, które ukazało się pięć lat póź-

niej (1971). Historiografia wieku XIX została bowiem w ostatnich dwóch dziesięcioleciach dotknięta plagą licznych dezercji swych adeptów.

Przez całe swoje aktywne życie uczonego i nauczyciela akademickiego związany był z Toruniem. Wyjątkiem był wspomniany krótki pobyt na tworzącym się uniwersytecie w Olsztynie.

Dorobek badawczy i naukowy prof. S. Kalembki należy uznać za obszerny, wartościowy i znaczący. Niewątpliwie był wytrawnym i doświadczonym badaczem bardzo aktywnym na wszystkich trzech wielkich płaszczyznach, jakie zwykle są udziałem nauczycieli akademickich, czyli *stricte* naukowej/badawczej, dydaktycznej oraz organizacyjnej. Był czynny w życiu naukowym około 45 lat, licząc od zakończenia studiów do niespodziewanej i w pewien sposób przedwczesnej śmierci. Należał do najlepszych znawców dziewiętnastowiecznych dziejów Polski i powszechnych w okresie powojennym i był może najwybitniejszym znawcą dziejów Wielkiej Emigracji w ogóle. W dziedzinie historii Polski i powszechnej XIX w., zwłaszcza historii politycznej i historii myśli politycznej, był poważnym autorytetem. W przypadku dziejów Wielkiej Emigracji, którym poświęcił całe swoje naukowe życie, był od końca lat sześćdziesiątych najpoważniejszym. Jego prace dotyczące Wielkiego Wychodźstwa można uznać za prace o podstawowym znaczeniu, wręcz klasyczne.

Poważny i uznany dorobek naukowy S. Kalembki rozciąga się na kilka szerokich obszarów tematycznych. Pierwszy i podstawowy stanowią, powtórzmy, dzieje Wielkiej Emigracji. Były one pierwszą, wielką i nigdy niezdradzoną pasją badawczą Profesora. Zarówno doktorat (o Towarzystwie Demokratycznym Polskim), jak i habilitacja (o prasie obozu demokratycznego) poświęcone są Wielkiej Emigracji. Ogromny dorobek polityczny i kulturalny tego wychodźstwa, chyba coraz mniej obecnie doceniany i rozumiany, przyczynił się bardzo poważnie do uczynienia z nas tego, czym jesteśmy jako naród i społeczeństwo. Zmarły prof. Kalembka rozumiał to jak mało kto.

Drugi, szerszy krąg badawczy, stanowią dzieje Polski i powszechne w całym bez mała wieku XIX w. W tym obszarze, w zakresie historii Polski znajdujemy prace z zakresu dziejów myśli politycznej, stosunków polsko-francuskich, polsko-niemieckich, do pewnego stopnia nawet polsko-włoskich, a w zakresie historii powszechnej – dotyczące historii Francji oraz dziejów Wiosny Ludów. Jako odrębny obszar badawczy należałoby w kontekście dziewiętnastowiecznych zainteresowań historycznych wyróżnić dzieje prasy polskiej i obcej.

Pozostałe obszary badawcze są już węższe i do pewnego stopnia drugorzędne. Na pierwszym miejscu wymienić chyba należy dzieje Torunia, Pomorza Gdańskiego/Nadwiślańskiego, tym samym, chcąc nie chcąc, w XIX w. pruskich prowincji: Prus Zachodnich i w dużej mierze również Prus Wschodnich. Bardzo interesował się dziejami wojskowymi XIX w. Na kolejnym miejscu należałoby jeszcze umieścić dzieje Wilna, ziemi wileńskiej oraz całych tzw. kresów północno-wschodnich; tu uwaga, że w ostatnich kilkunastu latach życia i działalności naukowej obserwu-

jemy stały awans tej problematyki. Wreszcie, *last but not least*, wymienić należy – jako odrębny, ponadczasowy przedmiot badawczy – dzieje kolei. Była to prawdziwa pasja i jednocześnie hobby Profesora.

Spis publikacji prof. Kalembki jest bardzo obszerny. Liczy najpewniej trochę ponad 520 pozycji, poczynając od poważnych i obszernych prac naukowych, a kończąc na popularnonaukowym, a nawet często popularnym „drobiazgu” w postaci różnych głosów w dyskusji, krótkich wstępów, notek wspomnieniowych czy wywiadów dla gazet lokalnych, czyli wszystko to, co napisał lub powiedział, a ogłoszone zostało drukiem<sup>5</sup>.

Profesor Kalembka lubił pisać, miał wrodzoną tego łatwość. Pisał dobrze i stosunkowo szybko. Jego teksty są na ogół przystępne, a nawet atrakcyjne w lekturze. Za pióro chwycił chętnie i miał zmysł polemiczny. W swych tekstach nie kluczył i nie dyplomatyzował; szybko wkraczał *in medias res*. Niełatwo odstępował od swych racji, należąc do ludzi i badaczy o ugruntowanym przekonaniu o wartości zarówno swej pozycji, jak i swojego dorobku. Bywał złośliwy, ale w kwestiach naukowych był oponentem rzeczowym i lojalnym, ustępującym przed rzetelnymi argumentami. Może jedynie miał zbyt dużą łatwość do stawiania śmiałych, niekiedy ryzykownych hipotez czy konstruowania rozległych, a nawet odległych porównań. Łatwość ta jednak bardziej była widoczna w wypowiedziach niż w dziełach pisanych. Na papierze był o wiele bardziej zdyscyplinowany, licząc się z twardą materią historycznego źródła i trzymając badawczą fantazję na wodzy.

Jest uderzające, że najważniejsze i najwartościowsze prace w jego dorobku pochodzą raczej z pierwszego niż drugiego ćwierćwiecza jego intensywnej pracy naukowej, czyli raczej z epoki PRL-owskiej, wobec której był przecież zawsze krytyczny. Krytycyzm ten miał przy tym tendencję rosnącą, a prof. Kalembka w miarę upływu lat manifestował go coraz dobitniej.

Wskazmy najwybitniejsze pozycje w dorobku prof. Kalembki. Jest swoistym paradoksem, że na pierwszym miejscu, zarówno ze względu na jej znaczenie jak i kolejność ukazania się, należy umieścić *Towarzystwo Demokratyczne Polskie*<sup>6</sup>, pierwszą i właściwie ostatnią jak dotąd tak poważną monografię tej ważnej organizacji emigracyjnej, nawet jeśli pod względem chronologicznym prezentuje i analizuje jego działalność w pierwszej połowie jego egzystencji. W Towarzystwie Demokratycznym Polskim (TDP) S. Kalembka słusznie upatrywał pierwszej polskiej struktury para/*quasi*-partyjnej walnie się zresztą przyczyniając do ugruntowania i rozpowszechnienia tej opinii. *Towarzystwo Demokratyczne Polskie* jest rozprawą doktorską. Stosunkowo obszerna, rzeczowa i zwarta, obfitująca w opinie dobrze udokumentowane i wyważone, porządna warsztatowo, nie straciła wiele od swego

---

<sup>5</sup> Profesor prowadził porządnie odręczny dokładny spis swych publikacji. Bez niego w ogóle nie byłoby możliwe odtworzenie ich listy. Jednak w ostatnich miesiącach, może nawet w ostatnim roku swego życia czynił to już mniej ściśle i uważnie. Już po jego śmierci ukazały się jego sygnalizowane powyżej *Urywki wspomnień*...

<sup>6</sup> *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, ss. 273.

ukazania się na wartości i przypuszczalnie długo jeszcze nie straci, choćby z tego tytułu, że jej autor wykorzystał starannie wszystkie podstawowe źródła historyczne, ocalone z wojennej pożogi, jakie mogły mu pomóc w jej pisaniu. Do chwili obecnej trudno znaleźć w dorobku prof. Kalembki pracę, która bardziej zasługiwałaby na obecność w bibliograficznym kanonie historii Polski (nie tylko tej XIX w.) i która byłaby bardziej we wszystkich bibliografiach od niej obecna. Na drugim miejscu, w niewielkiej odległości od pierwszej, należy chyba umieścić rozprawę habilitacyjną poświęconą dziejom prasy emigracyjnej<sup>7</sup>. Zauważmy, że dzieje prasy i w ogóle prasoznawstwo były jedną z badawczych pasji prof. Kalembki, której ulegał od samego początku swej naukowej kariery. Prasie TDP poświęcił swą pracę magisterską, częściowo wkrótce opublikowaną<sup>8</sup>. Do chwili obecnej habilitacja S. Kalembki stanowi najpełniejsze opracowanie tego zagadnienia.

W połowie drogi między tymi poważnymi naukowymi rozprawami odnajdujemy bodaj najbardziej znaną z prac prof. Kalembki, która najbardziej przyczyniła się nie tylko do rozpowszechnienia wiedzy o Wielkiej Emigracji, ale także do spopularyzowania samego autora. Chodzi o całościowe ujęcie dziejów Wielkiego Wychodźstwa zatytułowaną *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, pracę w sumie popularnonaukową, ale opatrzoną przypisami, bibliografią i spełniającą wiele wymogów stawianych pracom *strictae* naukowym<sup>9</sup>. Ukazała się ona w 1971 r. w popularnej serii „Biblioteki Historycznej” wydawnictwa Wiedza Powszechna<sup>10</sup>. Kilka lat później powstała jeszcze jedna, tym razem wiele krótsza i bardziej zwięzła, synteza dziejów Wielkiego Wychodźstwa. Chodzi o poświęcony mu rozdział, jaki wszedł do wyjątkowo pożytecznego i udanego wydawnictwa, jakim był niewielki tom *Polska XIX wieku* pod redakcją S. Kieniewicza<sup>11</sup>. Zasluguje on na szczególną uwagę z tego względu, że S. Kalembka wprowadził do niego liczne elementy porównawcze, dokonując porównania polskiej emigracji polistopadowej z emigracjami z innych krajów (przede wszystkim włoską, niemiecką i, w mniejszym zakresie, węgierską). Jest to niewątpliwie jeden z najwartościowszych tekstów, jakie wyszły spod pióra prof. Kalembki. Z uwagi na charakter i pozycję wydawnictwa stał się również jednym z najbardziej znanych jego tekstów<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832–1863)*, Toruń 1977, ss. 265.

<sup>8</sup> Odległą zapowiedzą późniejszej rozprawy habilitacyjnej było opublikowanie wiele lat wcześniej obszernego artykułu poświęconego prasie TDP: *Prasa Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zarys dziejów wydawniczych 1832–1863*, Roczniki Biblioteczne, R. 7: 1963, z. 1–2, s. 91–149 (była to skrócona i ulepszona wersja pracy magisterskiej).

<sup>9</sup> *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, ss. 475.

<sup>10</sup> Została wznowiona w innym wydawnictwie w 2003 r. (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 434).

<sup>11</sup> *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [in:] *Polska XIX wieku. Państwo–społeczeństwo–kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 194–252.

<sup>12</sup> Wydanie drugie, uzupełnione, ukazało się już w roku 1982 (decyzja o edycji podjęta została rok

Ukazanie się obydwu tych prac popularnonaukowych było czytelnym sygnałem, że młody, ledwo dochodzący czterdziestego roku życia, badacz wyrasta na najpoważniejszego specjalistę w dziedzinie historii Wielkiego Wychodźstwa, a przynajmniej wchodzi do nielicznej i ścisłej czołówki tych specjalistów. Podobnie, ukazanie się parę lat później pierwszego tomu *Historii prasy polskiej*, do której S. Kalembka napisał obszerny, poświęcony prasie emigracji polistopadowej, rozdział zatytułowany *Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku*<sup>13</sup>, było sygnałem, że środowisko historyczne uznało w nim wybitnego znawcę dziejów prasy tej epoki. Wreszcie, w podobnych kategoriach należy traktować fakt, że to właśnie prof. Kalembka niedługo później został zaproszony do napisania poświęconych działaniom Wielkiej Emigracji partii w trzecim tomie *Historii dyplomacji polskiej*<sup>14</sup>, monumentalnego wydawnictwa, w którego powstawaniu brali udział najwybitniejsi polscy historycy. Ukazał się on pod redakcją Ludwika Bazylowa, którego prof. Kalembka bardzo lubił i cenił i którego „kresowe”, lwowskie pochodzenie zawsze podkreślał. Wybór prof. Kalembki do grona autorów w przypadku *Historii dyplomacji polskiej* jest o tyle dodatkowo wart podkreślenia, że dzieje dyplomacji Wielkiego Wychodźstwa miały jeszcze paru wybitnych znawców, takich jak chociażby Jerzy Borejsza, nieżyjący już Jerzy Skowronek czy Jerzy Zdrada, nie wspominając o Stefanie Kieniewicz czy Henryku Wereszyckim. Trzej pierwsi należeli do tego samego pokolenia badaczy; w porównaniu z nimi na korzyść S. Kalembki przemawiał fakt, że zajmował się on całością dziejów Wielkiej Emigracji od początku swej pracy badawczej. Partia autorstwa S. Kalembki liczy około 200 stron; mogłaby stanowić zatem samoistną publikację.

Czytelnym dowodem przemawiającym za tym, że prof. S. Kalembka wszedł do grona pierwszorzędných historyków polskich, był jego wkład w prace kolejnych Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich. Był czynnym koordynatorem kilku z nich, przede wszystkim organizując lub współorganizując prace sekcji historii XIX w. Pod względem chronologicznym pierwszym ze zjazdów, w którym uczestniczył, był ten lubelski z 1969 r., ale pierwszym, gdzie jego obecność już była rzeczywiście widoczna, był zjazd w Toruniu w roku 1974. Wygłaszał tam referat. Z prac jego sekcji dziewiętnastowiecznej zamieścił sprawozdanie opublikowane w „Kwartalniku Historycznym”<sup>15</sup>. Następnie aktywnie brał udział, jako referent,

---

wcześniej) w nadzwyczajnie wysokim nakładzie 20 000 egzemplarzy. W roku 1986 ukazało się trzecie wydanie. Książka osiągnęła łącznie nakład 47 000 egzemplarzy.

<sup>13</sup> *Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku*, [in:] *Historia prasy polskiej*, t. 1: *Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 272–355.

<sup>14</sup> Część autorstwa prof. Kalembki: *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860 r.)*, stanowi drugą część trzeciego tomu całości, która wydawana była pod redakcją Gerarda Labudy (t. 3: *1795–1918*, red. L. Bazylow, Warszawa 1982, s. 231–432).

<sup>15</sup> *Wiek XIX*, [in:] *XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich Toruń 1974*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 82: 1975, nr 2, s. 360–363.

a często jako również współorganizator, już we wszystkich następnych. Ostatnim, w jakim brał udział, był Zjazd XVIII w roku 2009, czyli w roku swej śmierci.

Z pozostałych większych osiągnięć badawczych tego okresu, zmaterializowanych w postaci poważnych publikacji o wyraźnie syntetycznym profilu należy wymienić tutaj trzy. Po pierwsze, obejmującą pierwszą połowę XIX w. (1815–1870) partię w syntezie dziejów stosunków polsko-francuskich, pożytecznej pracy o charakterze popularnym, która ukazała się w roku 1983<sup>16</sup>. Jeszcze bardziej na wspomnienie zasługują artykuły zamieszczone w dwóch obszernych tomach poświęconych wielkim romantycznym powstaniom narodowym: listopadowemu, stanowiącym akta z wielkiej międzynarodowej konferencji z okazji 150-tej rocznicy jego wybuchu, która odbyła się w Warszawie krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego<sup>17</sup>, oraz styczniowemu, do którego przedmowę napisał S. Kieniewicz<sup>18</sup>. Drugi z tych tomów ma wymiary wręcz monumentalne (760 stron, około 500 ilustracji!). Proces wydawniczy trwał tu bardzo długo. Prof. Kalembka był nie tylko redaktorem tego świetnego tomu, którego niezmordowanej energii w dużej mierze zawdzięczamy, że w ogóle się on ukazał, ale także autorem jednego z licznych zamieszczonych w nim artykułów oraz zakończenia<sup>19</sup>. Wreszcie, po trzecie, wspomnieć należy wkład S. Kalembki w powstanie ważnej, wydanej przez PWN, dwutomowej historii polskich konstytucji i polskiej myśli konstytucyjnej. Okazało to wydawnictwo – jego redaktorem był uniwersytecki kolega prof. Kalembki, historyk państwa i prawa, Marian Kallas – ukazało się w roku 1990<sup>20</sup>, czyli na przełomie epok. Prace nad nim trwały przez całą drugą połowę lat osiemdziesiątych, co sprawiło, że końcowe partie drugiego tomu nosiły pewne cechy minionej epoki. Uwaga ta jednak nie rozciąga się na partię napisaną przez S. Kalembkę, który na niespełna czterdziestu stronach dokonał syntetycznego przeglądu koncepcji konstytucyjnych rozwijanych przez Wielką Emigrację<sup>21</sup>.

Wydaje się, że warto w tym kontekście przywołać jeszcze jedną ważną inicjatywę wydawniczą prof. Kalembki, jaką było uruchomienie w Toruniu jeszcze w la-

---

<sup>16</sup> Rozdział 6: *W dobie powstań i rewolucji (1815–1871)*, [in:] *Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 200–289; wydanie drugie ukazało się w 1988 r.

<sup>17</sup> *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980, ss. 480 (wyd. 2: 1990). Ważny tekst prof. Kalembka został także zamieszczony w drugim istotnym wydawnictwie zbiorowym przygotowanym z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania (*Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza–uwarunkowania–bilans–porównania*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Wrocław [etc.] 1983, ss. 442).

<sup>18</sup> *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, ss. 760. Warto zwrócić na tytuł, a właściwie podtytuł tomu; daje on wyobrażenie o stylu pisarskim, i nie tylko, jego redaktora.

<sup>19</sup> *Przed burzą. Wielka Emigracja w przededniu i wobec powstania styczniowego*, [in:] *ibid.*, s. 176–195; *Zamknięcie*, [in:] *ibid.*, s. 739–741.

<sup>20</sup> *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 1–2, Warszawa 1990.

<sup>21</sup> Rozdział 7: *Projekty i postulaty konstytucyjne Wielkiej Emigracji*, [in:] *ibid.*, t. 1, s. 317–358.

tach osiemdziesiątych serii wydawniczej „Studia z dziejów polskiej myśli politycznej”. Ukazało się w niej łącznie sześć tomów. Pięć z nich redagowanych było przez S. Kalembkę. Obejmują one liczne i wartościowe artykuły, które w większości poświęcone są działalności Wielkiej Emigracji, tradycji powstańczej, myśli niepodległościowej, wreszcie europejskiemu kontekstowi sprawy polskiej w XIX stuleciu<sup>22</sup>. Zasygnalizujemy tutaj jeszcze wydanie dwóch tomów studiów poświęconych zbliżonej problematyce, tyle że z pewnym nachyleniem „regionalnym”, podczas pobytu w Olsztynie. Ukazały się one pod częściowo wspólnym tytułem *Między irredentą a kolaboracją* i – do pewnego stopnia – stanowiły uzupełnienie serii „Studia z dziejów polskiej myśli politycznej”<sup>23</sup>.

W roku 1991, już w sytuacji pod każdym względem bardzo odmiennej od tej, jaka była udziałem kraju przez 45 lat, ukazała się ostatnia duża praca S. Kalembki. Chodzi o jego *Wiosnę Ludów w Europie*. Z punktu widzenia recepcji tej pracy ukazanie się jej nie wypadło na czas korzystny. Tom ukazał się w zgrzebnej postaci, jak gdyby jeszcze siłą rozpędu (czy może lepiej – bezwładu) pozostała po właśnie minionej epoce. A uwaga społeczna, włącznie z uwagą środowisk naukowych, już się mniej kierowała w stronę zagadnień, na które rozciągały się badawcze pasje prof. Kalembki i jemu podobnych, czyli nie ku Wiośnie Ludów sprzed lat 140, ale ku Jesieni Narodów sprzed – z ówczesnej perspektywy – kilkunastu miesięcy. Chociaż nikt przecież w roku 1991 nie był chyba jeszcze w stanie przewidzieć rozmiaru kryzysu, jaki parę lat później zaczął toczyć historię XIX w. w Polsce, w tym środowisko polskich dziewiętnastowieczników.

Książka prof. S. Kalembki o Wiośnie Ludów, z konieczności syntetyczna, była warta większego zainteresowania niż to, którego doznała. Tak naprawdę była pierwszą próbą zmierzenia się przez polskiego historyka z niezmiernie zawiłą materią historyczną, jaką stanowi wielki kompleks rewolucji, powstań, rewolt, zamieszek, wojen, dążeń wszelkiego kalibru i rodzaju mających za cel wyprowadzenie Europy i jej poszczególnych państw ze stanu zamknięcia i stagnacji, w jakim zagrożone były od kongresu wiedeńskiego. Właściwie, od ukazania się na schyłku lat czterdziestych pięknymi czterech tomów wydawnictwa *W stulecie Wiosny Ludów* nikt się nie odważył podjąć rękawicy. Wydaje się, że ta praca prof. Kalembki jest próbą udaną i przydatną. Dobrze ukazuje zwłaszcza polski wkład w dzieło rewolucji. A w jednym punkcie jest dość śmiała i oryginalna. Chodzi o tezę, że wyda-

<sup>22</sup> Są to kolejno następujące tomy: *Ideologowie epoki romantyzmu wobec współczesnych problemów Polski i Europy*, Toruń 1989; *Uwarunkowania, możliwości i sposoby działań niepodległościowych w piśmiennictwie czasów romantyzmu*, Toruń 1990; *Polska myśl polityczna w dzielnicy pruskiej w XIX w.*, Toruń 1990; *Dążenia do niepodległości Polski a ocena rządów zaborczych w XIX wieku*, Toruń 1992; *Publicyści późniejszego romantyzmu wobec rządów zaborczych i spraw narodowościowych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 1998. W bliskim związku z nimi pozostaje tom studiów zatytułowany *Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem* (Toruń 1988), który również ukazał się pod redakcją S. Kalembki.

<sup>23</sup> Pierwszy z tomów nosi podtytuł *Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców* (ukazał się w roku 1999), a drugi – *Polacy w czas zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych* (2001); w obydwu przypadkach współredaktorem był Norbert Kasperek.

rzenia rewolucyjne w Europie uzyskały bezpośredni i niemal namacalny wpływ na przebieg walki ludów bałkańskich, zwłaszcza Serbów i Bułgarów, o narodowe wyzwolenie.

Lata dziewięćdziesiąte oraz pierwsze dziesięciolecie nowego już wieku i tysiąclecia, które miało się okazać ostatnim dziesięcioleciem życia i działalności Profesora, przynoszą wielość publikacji i w ogóle świadectw wielkiej aktywności prof. Kalemki w dziedzinie naukowej, ale nie ma tu w zasadzie prac dużych i poważnych, które można by postawić w jednym rzędzie z tymi, które zostały wymienione powyżej. Jest wśród nich jeden chyba tylko wyjątek. Stanowi go 40-stronicowy rozdział zatytułowany *Polska działalność dyplomatyczna w dobie międzypowstaniowej (1831–1860)* z prestiżowego wydania *Historii dyplomacji polskiej X–XX wieku*, jaka ukazała się nakładem Wydawnictwa Sejmowego w roku 2002, tym bardziej że trzy lata później ukazała się wersja angielskojęzyczna tej publikacji<sup>24</sup>.

Z prac ostatnich szczególnie miejsce należy się *Urywkom wspomnień...*, które ukazały się niedługo po śmierci Profesora. Przynoszą one wiele ciekawego materiału i ważnych wiadomości nie tylko do biografii autora, ale w ogóle do dziejów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a nawet do dziejów polskiej nauki historycznej po 1945 r. Tutaj interesujące są zwłaszcza charakterystyki poszczególnych jej przedstawicieli. Lektura *Urywków wspomnień...* powinna się jednak odbywać z pewną ostrożnością. Nie wolno zapominać, że ich autorowi nie było dane dopracować jej do końca. Udało mu się to jedynie w odniesieniu do rozdziałów wypełniających mniej więcej pierwszą połowę dzieła. Niemożność dopracowania *Urywków wspomnień...* zaciążyła nie tylko na redakcyjnym aspekcie tej książki. Można sądzić, że odcisnęła się także na pewnych opiniach o ludziach i rzeczach, jakie w niej odnajdujemy. Niektóre z nich, na szczęście nie bardzo liczne, wydają się przesadnie krytyczne, a nawet nieco krzywdzące tych, których dotyczą. Przychodzi to przykro konstatować, ponieważ opinie te potrafią dotyczyć osób mu znanych a nawet bliskich od lat, osób, które miały dobre prawo oczekiwać więcej, a on sam nie należał ani do ludzi zgryźliwych, ani tym bardziej małostkowych. Być może na takim, a nie innym kształcie niektórych partii *Urywków wspomnień...* odcisnęły się choroby, jakie Profesor przeszedł w ostatnich latach życia.

Być może wreszcie przemówiło na kartach wspomnień pewne rozczarowanie i rozgoryczenie uczonego dużej miary, o ugruntowanej pozycji, który w ostatnich latach życia zajmował w życiu naukowym kraju, a nawet swej uczelni, stanowisko skromniejsze, niż miał pełne prawo spodziewać się zając jeszcze parę lat wcześniej, i który – przynajmniej do pewnego stopnia – zdawał sobie z tego sprawę. Wydaje się, że koleje ostatnich kilkunastu lat kariery naukowej prof. S. Kalemki dostarczają ilustracji, jakie były koszty tej wielkiej i złożonej transformacji ustrojowej,

---

<sup>24</sup> *Polska działalność dyplomatyczna w dobie międzypowstaniowej (1831–1860)*, [in:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX wieku*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002, s. 344–389 (wersja angielskojęzyczna: *Polish Diplomatic Activity in Between the Uprisings (1831–1860)*, [in:] *The History of Polish Diplomacy X–XX c.*, ed. G. Labuda, W. Michowicz, Warsaw 2005, p. 354–396).



która nie oszczędziła również społeczności akademickiej. Tych ostatnich kilkanaście lat działalności prof. Kalembki przynosi mniej sukcesów naukowych i organizacyjnych niż lata poprzednie, za to pojawiają się niepowodzenia, na szczęście nie bardzo liczne, nie do pomyślenia jeszcze niedługo wcześniej. Już powrót do Torunia z Olsztyna trudno było uznać za powrót triumfalny. Prof. Kalembka znalazł się w nowej strukturze, w której nie czuł się już tak komfortowo jak przed laty w Instytucie Historii i Archiwistyki, mimo że jej władze dokładały wszelkich starań, by czuł się w niej jak najlepiej. Doszły jeszcze dodatkowe okoliczności. Jeden z promowanych przez niego doktorów uzyskał negatywną recenzję rozprawy doktorskiej, której autorem był na dodatek jeden z uczniów Profesora. Nic dziwnego, że przeżył on to głęboko. Zaangażował się w projekt habilitacyjny, a rzecz już była po recenzjach, który nie znalazł uznania w oczach Rady Wydziału Nauk Historycznych. Jeszcze ciężiej ugodziła w jego prestiż głośna sprawa habilitacji Mirosława Krajewskiego, którego rozprawa poświęcona była powstaniu styczińowemu w ziemi dobrzyńskiej; kolokwium habilitacyjne miało miejsce przed Radą Wydziału Nauk Historycznych UMK jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych. Prof. Kalembka był jednym z trzech (obok prof. Zdrady i prof. Skowronka) recenzentów tej rozprawy, przy czym, trzeba dodać, to on właśnie był *spiritus movens* całego przedsięwzięcia. Po kilku latach, pod wpływem napływających spoza środowiska historycznego toruńskiego, a nawet spoza środowiska historycznego w ogóle, krytyk i wątpliwości co do naukowych wartości rozprawy M. Krajewskiego, który w tym czasie zdołał już zająć ważną pozycję w życiu publicznym i naukowym regionu (był m.in. posłem na Sejm, rektorem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, wreszcie profesorem Akademii Bydgoskiej), sprawa wróciła do tejże Rady Wydziału Nauk Historycznych UMK. Specjalna, powołana przez Radę komisja stwierdziła w obszernej i rzetelnie udokumentowanej opinii, że rozprawa M. Krajewskiego nie została napisana przez niego samodzielnie. Opinię tę prof. Kalembka gwałtownie oprotestował, broniąc M. Krajewskiego i jego rozprawy z uporem, który zasługiwał chyba jedynie na określenie godnego lepszej sprawy<sup>25</sup>.

Wracając do naukowego dorobku prof. S. Kalembki, warto zwrócić uwagę, że chętnie podejmował się sporządzania recenzji, uważając to zajęcie za jeden z podstawowych obowiązków historyka-badacza. W tej dziedzinie akurat ostatnie lata działalności nie przyniosły spowolnienia. Był autorem ponad 60 recenzji, których rozrzut tematyczny odzwierciedla szerokość i różnorodność jego zainteresowań i pasji badawczych.

Bardzo poważną pozycję w dorobku prof. S. Kalembki, świadczącą o jego silnej i ugruntowanej pozycji w polskiej nauce historycznej, stanowią recenzje rozpraw doktorskich, opinie w przewodach habilitacyjnych, a także dziesiątki opinii i ocen sporządzanych na użytek wielu gremiów w różnych okolicznościach, często mają-

---

<sup>25</sup> Por. wywiad z S. Kalembką: *Niesamodzielnosc to nie plagiat*, Nowości, nr 256 z 31 X 2008 r., s. 3.

cych rozstrzygające znaczenie dla rozwiązania spraw trudnych, a nawet konfliktowych. Uderza bardzo duża liczba ocen i opinii sporządzanych na życzenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w ostatnich dziesięciu latach aktywności naukowej Profesora. Samych recenzji doktorskich sporządził prof. Kalemka co najmniej 21; pierwszą – jeszcze w roku 1980, ostatnią – w roku 2008. Recenzji/ocen rozpraw habilitacyjnych, połączonych, jak wiadomo, z ocenami dorobku naukowego sporządził co najmniej 29; tutaj, pierwsza pochodzi z roku 1989, a ostatnia z 2009.

Opinie w sprawie nadania doktoratów *honoris causa* sporządzał w postępowaniach dotyczących Normana Daviesa (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993 r.), Daniela Beauvois (Uniwersytet Wrocławski 1993 r.), Giovanniego Spadolinięgo, byłego premiera Włoch (UMK, Toruń 1992/1993 r.), Hansa-Gerta Poetteringa, ówczesnego przewodniczącego parlamentu europejskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2008 r.), wreszcie, na tymże uniwersytecie – Janusza Małka (2009 r.).

Na odrębną uwagę i szczególne podkreślenie zasługuje działalność dydaktyczna. Przyniosła ona bogaty plon. Dwóch pierwszych magistrantów wypromował jeszcze w roku 1971. Pierwsze seminarium magisterskie zaczął jednak prowadzić w roku 1970. Jego uczestnikami byli studenci ówczesnych studiów zaocznych historii, wśród których wybijał się Jan Jacyniak, kierownik małej wiejskiej szkoły w Słupskiem, który później został pierwszym wypromowanym doktorem prof. Kalemki. Rok później, czyli w roku 1971, powierzone zostało po raz pierwszy prof. Kalemce prowadzenie seminarium magisterskiego na studiach dziennych. Śledząc działalność naukowo-dydaktyczną prof. Kalemki od roku 1970, zauważamy, że już nieprzerwanie prowadził seminaria magisterskie, często zresztą równolegle dwa, a nawet trzy. A dodajmy, był to nauczyciel akademicki, który nigdy, aż do ostatnich lat życia, nie chorował i nigdy nie przebywał na zwolnieniach lekarskich. Wypromował łącznie 416 magistrów na wszystkich uczelniach, na których przyszło mu pracować, najwięcej, oczywiście, na UMK.

Wypromował prof. S. Kalemka ponadto 15 doktorów. Wymieńmy ich w kolejności obron rozpraw doktorskich (w nawiasie kolejno data obrony oraz tytuł dysertacji): Jan Jacyniak (1981, „Działalność polityczna Władysława Zamoyskiego w latach 1848–1868”), Leszek Kuk (1984, „Emigracja polska wobec dążeń emancypacyjnych narodów Europy Środkowo-Wschodniej w dobie Wiosny Ludów. Towarzystwo Słowiańskie w Paryżu i jego organ »La Pologne« w latach 1848–1851”), Andrzej Wakar (1988, „»Gazeta Olsztyńska« w latach 1886–1918”), Wojciech Saletra (1988, „Generał Samuel Różycki 1781–1834”), Magdalena Niedzielska (1989, „Regionalny niemiecki ruch naukowy w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920”), Andrzej Nieuważny (1993, „Kampania 1813 r. na północnym zachodzie Księstwa Warszawskiego i obrona Torunia”), Norbert Kasperek (1994, „Polska myśl polityczna wobec Prus Wschodnich w latach 1795–1850”), Urszula Lech (1995, „Rządy zaborców na ziemiach Rzeczypospolitej w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1832–1862”), Jan Sawicki (1998, „Michał Romer a problemy narodowości-

we na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”), Marek Szparaga (2000, „Rozbudowa polskiej sieci kolejowej w okresie międzywojennym”), Maciej Kleczek (2001, „Udział oficerów polskich w formowaniu armii Królestwa Belgii w latach 1830–1853”), Tomasz Chinciński (2002, „Dominik Krysiński (1785–1853) na tle polskiej myśli liberalnej”), Lilianna Narkowicz (2003, „Jan Konrad Obst – publicysta, wydawca, historyk (1876–1954)”), Ireneusz Pieróg (2008, „Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność”) oraz Mariusz Kaszyński (2008, „Dzieje Brudzewa w czasach, gdy był w posiadaniu Kurnatowskich (1782–1939)”). Jak widać, prof. Kalembka sprawował naukową pieczę nad przygotowaniem doktoratów przez blisko trzydzieści lat. Spośród jego doktorantów kilku zostało nauczycielami akademickimi i doszło do poważnych stanowisk w życiu naukowym. Tematyka przygotowywanych pod kierunkiem prof. Kalembki doktoratów jest zróżnicowana i w dużej mierze odzwierciedla zainteresowania badawcze promotora. Dominują tematy z dziejów Wielkiej Emigracji, zwłaszcza z dziejów emigracyjnej myśli politycznej. Na drugim miejscu jest problematyka z zakresu dziejów Pomorza i Prus Wschodnich znowu ze szczególnym podkreśleniem dziejów politycznych tych regionów i ich miejsca w polskiej tradycji intelektualnej i politycznej.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na popularyzatorski i popularnonaukowy trud prof. S. Kalembki, który zawsze chętnie podejmował się takiej działalności. Potrafił być w niej sugestywny, wręcz malowniczy z powodu swych umiejętności oratorskich, a nawet gawędziarskich, wspartych mocnym głosem i urodą postaci. Niejednemu ze słuchaczy zapadł głęboko w pamięć. Miał bardzo rozległe zainteresowania, dużo jeździł po świecie, kumulował bardzo dużą wiedzę z różnych, nawet oddalonych mocno od siebie dziedzin wiedzy i chętnie się nią dzielił. Był przy tym bardzo towarzyski i komunikatywny. Już druga jego publikacja trafiła do czasopisma „Mówią Wieki”<sup>26</sup>; współpraca z tym ważnym czasopismem rozciągnęła się na długie lata. Jak wskazano, kilka ważnych prac Profesora, z *Wielką Emigracją* na czele, ma charakter popularnonaukowy. Lubił obowiązki i cenił prace popularyzatorskie. Zawsze podkreślał znaczenie pisarstwa popularnonaukowego szerzącego wiedzę historyczną i bardzo zachęcał do uprawiania go.

W osobie Sławomira Kalembki odszedł rzetelny badacz i wybitny znawca dziejów Polski i powszechnych w XIX w., w tym przede wszystkim dziejów Wielkiej Emigracji. Osiągnięcia naukowe S. Kalembki są bezsprzeczne, a jego prace długo będą trudne do zastąpienia. Droga życiowa i dorobek badawczy prof. Kalembki wiernie odbijają losy nie tylko nauki polskiej, ale w ogóle losy społeczeństwa polskiego w burzliwej drugiej połowie wieku XX oraz na progu wieku XXI. Stanowią tym samym kolejny dowód na rzecz tezy o potrzebie uprawiania nauki historycznej *sine ira et studio*.

---

<sup>26</sup> „Pszonka”. *Baraszk*, *Mówią Wieki*, R. 5: 1962, nr 6/7 (54/55), s. 28–30.

## PROFESSOR SŁAWOMIR KALEMBKA (1936–2009)

## Zusammenfassung

**Schlüsselbegriffe:** Polnische Historiographie nach 1945; Nicolaus-Copernicus-Universität; Geschichte der Großen Emigration; Große nationale Aufstände; Polnische politische Ideen im 19. Jahrhundert; Geschichte der polnischen Wissenschaft zur Zeit der Volksrepublik Polen; Geschichte der polnischen Wissenschaft nach 1989; Polnisch-litauische Beziehungen nach 1939

Am 12. Oktober verstarb nach kurzer Krankheit Prof. Dr. hab. Sławomir Kalemka, einer der führenden Historiker der Geschichte des 19. Jahrhunderts. Sein ganzes Erwachsenenleben hindurch war er mit Thorn verbunden, mit der Nicolaus-Copernicus-Universität (UMK), deren Professor, Prorektor und schließlich, in den Jahren 1990–1993, Rektor er war. Geboren wurde er in Wilna am 8. Juni 1936. Er entstammte einer Familie der Intelligenz, deren Wurzeln vorwiegend in der Arbeiterklasse lagen, mit ausgeprägter patriotischer Tradition, kritisch gegenüber dem kommunistischen Regime eingestellt. Kurz nach dem Krieg ließ sich die Familie in Danzig nieder, wo Prof. Kalemka die Schule besuchte. Nach der Reifeprüfung studierte er in Thorn Geschichte; das Studium schloss er 1958 ab. Am 1. Januar 1960 nahm er seine wissenschaftliche und didaktische Arbeit an der UMK auf, der er bis zum Tod treu blieb. Lediglich in den Jahren 1999–2001 stellte die Universität Ermland-Masuren in Allenstein seinen „ersten“ Arbeitsplatz dar. In Thorn wurde er promoviert (1964) und habilitiert (1976). Als Mitarbeiter der UMK wurde er zum außerordentlichen (1988) und ordentlichen Professor (1991) ernannt.

Das umfassende und wertvolle wissenschaftliche Werk S. Kalemkas erstreckt sich über mehrere breite thematische Ebenen. Die erste und grundlegende bildet die Geschichte der Großen Emigration. Die Beschäftigung mit diesem Thema, besonders mit ihrem linken, demokratischen Flügel, verdankte Prof. Kalemka Prof. Witold Łukaszewicz, dessen Schüler er war. Die zweite Ebene war die polnische und allgemeine Geschichte des 19. Jahrhunderts im Allgemeinen; in diesem Bereich ist die Geschichte der polnischen und fremdsprachigen Presse herauszuheben. Die weiteren Ebenen seines Wirkens sind enger und von nicht so großer Bedeutung. Hier ist auf die Geschichte Thorns, Pommerellens und zugleich der beiden preußischen Provinzen, West- und Ostpreußen im 19. Jahrhundert zu verweisen. Daneben gibt es Arbeiten zur Militärgeschichte des 19. Jahrhunderts, später zur Geschichte Wilnas, der Wilnaer Landes und der sog. „Kresy“ im Nordosten. Prof. Kalemka ist Autor von ca. 520 Veröffentlichungen, darunter mehr als ein Dutzend Bücher sowie mehrere Dutzend bedeutende und unersetzte wissenschaftliche Artikel oder Kapitel in Sammelwerken. Charakteristisch ist, dass die in wissenschaftlicher Hinsicht wertvollsten Arbeiten Prof. Kalemkas im ersten Vierteljahrhundert seiner wissenschaftlichen Laufbahn entstanden (bis 1990); als herausragendste wissenschaftliche Leistungen sind seine Doktorarbeit (über die Polnische Demokratische Gesellschaft) und die Habilitationsschrift (über die Presse des demokratischen Lagers der Großen Emigration) zu nennen. Prof. Kalemka war zudem ein erfahrener und verdienter akademischer Lehrer. Er hat 416 Magister- und 15 Doktorarbeiten betreut.

Neben der Wissenschaft im engeren Sinne engagierte sich Prof. Kalemka dafür, der polnischen Gesellschaft die Problematik der Wilnaer und litauischen „Kresy“ im Sinne des Kulturerbes des Großfürstentums Litauen näher zu bringen. Prof. Kalemka zählte zu den

Gründern und aktiven Mitgliedern der Gesellschaft der Freunde Wilnas und des Wilnaer Landes, deren Vorsitzender er in den Jahren 1989–1998 war.

## PROFESSOR SŁAWOMIR KALEMBKA (1936–2009)

### Summary

**Key words:** Polish historiography after 1945; Nicolas Copernicus University; The history of the Great Emigration; Great Polish national uprisings; Polish political thought of the 19<sup>th</sup> century; The history of Polish science in the People's Republic of Poland; The history of Polish science after 1989; Polish-Lithuanian relations after 1939

Prof dr hab. Sławomir Kalembka, outstanding historian specialising in the 19<sup>th</sup> century, died on 12 October 2009 after a short illness. Throughout all his life he was associated with Toruń, Nicolas Copernicus University (NCU), where he was a professor, prorector, and rector in the years 1990–1993. He was born in Vilnius on 8 June 1936. He came from an educated family with the working class background, which evinced strong patriotic traditions and the negative attitude towards the communist system. After the war, the family moved to Gdańsk, where Professor Kalembka went to school. After passing the secondary school-leaving examinations he studied history in Toruń. He graduated in 1958. On 1 January he started his scientific and didactic work at NCU, where he went on working until his death. It was only in the years 1999–2001 that his main workplace was the University of Warmia and Mazury in Olsztyn. He obtained his PhD in Toruń (1964), where he also got his habilitation degree in 1976. As a NCU employee he was appointed associate professor (1988) and full professor (1991).

The considerable academic achievements of Sławomir Kalembka refer to a few thematic areas. The first and the basic subject is the history of the Great Emigration, particularly its left, democratic wing. Professor Kalembka dealt with the subject thanks to Professor Witold Łukaszewicz. The second subject was the history of Poland and general history in the 19<sup>th</sup> century, which includes the history of the Polish and foreign press. The remaining research areas are not so extended and are of secondary importance. Professor dealt with the history of Toruń, Pomerelia, and two Prussian provinces – West Prussia and East Prussia in the 19<sup>th</sup> century. Other research areas concern the military history of the 19<sup>th</sup> century, the history of Vilnius, the Vilnius land and the so-called north-eastern Kresy (Borderlands). Professor Kalembka is the author of about 520 works, a dozen of which are books and several dozen of which are scientific articles or extensive chapters in joint publications. Scientifically, the most outstanding works of Professor Kalembka were written in the first quarter of his scientific activity (until 1990); his most eminent research achievement was his PhD thesis (about Polish Democratic Society) and his habilitation thesis (about the press of the democratic wing of the Great Emigration). He was also an experienced academic teacher. He promoted 416 master's degrees and 15 PhD degrees.

Apart from the strictly scientific activity, Professor Kalembka educated Polish society about the problem of Kresy – the Vilnius and Lithuanian Borderlands, understood as the heritage after the Great Duchy of Lithuania. Professor Kalembka was one of the main founders and activists of the Society of Lovers of Vilnius and the Vilnius Land. In the years 1989–1998 he was the President of the Society.